Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 15.11.2021 www.osw.waw.pl

Niemcy za ochroną granic i pomocą humanitarną dla uchodźców

Kamil Frymark

11 listopada w Bundestagu odbyła się debata na temat kryzysu migracyjnego. Jej podstawą był wniosek klubu parlamentarnego CDU/CSU zatytułowany *Porządkowanie, zarządzanie i ograniczanie migracji – zapobieganie nowym czynnikom zachęcającym do migracji – powstrzymanie Łukaszenki*. Wnioskodawcy wskazywali m.in. na konieczność udzielenia Polsce pomocy przy zabezpieczaniu zewnętrznej granicy UE i podkreślali, że Białoruś nie podjęłaby decyzji o wywołaniu kryzysu bez wiedzy Rosji. Oddzielny wniosek złożył klub parlamentarny AfD, domagając się wsparcia dla Polski i zakończenia nielegalnej migracji do Niemiec. W trakcie debaty minister spraw zagranicznych Heiko Maas (SPD) stwierdził, że RFN solidaryzuje się z Polską, i wyliczył działania, które wesprze niemiecka dyplomacja w celu ograniczenia kryzysu: ofertę pomocy humanitarnej dla osób przy granicy, przeciwdziałanie przemytowi ludzi, z zastosowaniem restrykcji wobec linii lotniczych pomagających w procederze, zaostrzenie sankcji wobec reżimu białoruskiego – zarówno względem osób odpowiedzialnych za przemyt, jak i sektorowych sankcji gospodarczych – oraz zintensyfikowanie w krajach pochodzenia migrantów akcji informacyjnych przestrzegających przed lotami na Białoruś.

Komentarz

- W Niemczech dominują dwie narracje dotyczące kryzysu. Pierwsza podkreśla konieczność ochrony granic zewnętrznych UE i udzielenia wsparcia Polsce. Zawiera ona również tezę, że celowo wywołany przez Białoruś kryzys migracyjny jest wymierzony także w RFN i ma pogłębić polaryzację społeczeństwa niemieckiego w kwestii polityki migracyjnej. Druga odwołuje się przede wszystkim do konieczności zażegnania katastrofy humanitarnej w pasie przygranicznym i jak najszybszego udzielenia pomocy znajdującym się tam migrantom. Obie narracje występują jednocześnie, najczęściej wzajemnie się uzupełniając – w zależności od światopoglądu lub /i przynależności partyjnej inaczej rozkłada się akcenty i priorytety. Na marginesie debaty podnoszony jest wątek pośredniej odpowiedzialności Niemiec (w tym szczególnie kanclerz Angeli Merkel) za brak wspólnej polityki azylowej UE oraz wywołanie i podtrzymywanie efektu przyciągania migrantów do RFN, a co za tym idzie – uzależnienia Unii od współpracy z niedemokratycznymi reżimami.
- Władze w Berlinie, podobnie jak liderzy większości partii politycznych, opowiadają się za wsparciem działań Polski na rzecz uszczelnienia wschodniej granicy UE, przy jednoczesnym udzieleniu pomocy humanitarnej uchodźcom i migrantom znajdującym

się w pasie przygranicznym. Najdalej idące wsparcie w zakresie ochrony granicy oferują politycy CDU/CSU, w tym minister spraw wewnętrznych Horst Seehofer (CSU), traktujący kryzys jako wymierzony również w Niemcy. Chadecy wskazują na konieczność współfinansowania przez Unię budowy fizycznej zapory na granicy polsko-białoruskiej. Kładą nacisk na przeciwdziałanie nielegalnym przekroczeniom granicy, domagając się sankcji zarówno wobec Białorusi, jak i względem linii lotniczych przewożących migrantów do Mińska, ograniczenia współpracy z państwami uczestniczącymi w takich transferach, sankcji wobec białoruskiego aparatu bezpieczeństwa i wywiadu, ale też skutecznej readmisji do Polski, na Litwę i Łotwę osób, które już złożyły tam wniosek o azyl. Sceptyczna wobec koncepcji budowy fizycznej zapory na granicy z funduszy unijnych jest SPD. Socjaldemokraci opowiadają się (oprócz środków zaprezentowanych przez ministra Maasa) za włączeniem agencji Frontex w uszczelnianie granicy. Wskazują też na konieczność zagwarantowania prawa uchodźców do rozpatrzenia wniosku azylowego po przekroczeniu granicy UE i odrzucają stosowanie praktyki tzw. *pushbacks* (podobnie jak Zieloni i Lewica). Wstrzemięźliwa w ocenie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej jest FDP – wicepremier Nadrenii Północnej-Westfalii Joachim Stamp podczas debaty mówił o solidarności z Polską, konieczności niesienia pomocy humanitarnej, a także o znaczeniu współpracy z państwami trzecimi w celu ograniczania nielegalnej migracji do UE.

- Konieczność udzielenia pomocy humanitarnej w pasie przygranicznym najbardziej podkreślają ugrupowania Zielonych i Lewicy. Politycy tych partii opowiadają się za przemieszczeniem migrantów z granicy białoruskiej do zgłaszających taką gotowość państw Unii w ramach programów relokacyjnych. Takie rozwiązanie popiera 49% Niemców (46% jest przeciwko; jednocześnie 47% badanych jest za przyjęciem części tych osób przez RFN, tyle samo respondentów jest temu przeciwnych; badanie ośrodka Forsa z 10 listopada). Zieloni, podobnie jak CDU, piętnują przy tym aprobatę Rosji dla działań reżimu białoruskiego, domagając się zaostrzenia polityki Berlina wobec Moskwy (w nowym rządzie ugrupowanie to może objąć m.in. MSZ). Zieloni współrządzą w Brandenburgii i Saksonii – landach najbardziej obciążonych nową falą nielegalnych migracji, ale wpłynęli już na częściowe złagodzenie retoryki premiera Saksonii Michaela Kretschmera (CDU). Na stanowisko Zielonych wpływa mobilizacja najmłodszego pokolenia deputowanych, którzy domagają się natychmiastowych działań humanitarnych w pasie przygranicznym. Zieloni i Lewica organizują w tym celu wyjazdy deputowanych do Polski, spotkania z uchodźcami i aranżują demonstracje przy granicy z RP.
- Eskalacja kryzysu na granicy polsko-białoruskiej intensyfikuje niemiecką debatę o zmianie polityki azylowej UE, także w kontekście toczących się negocjacji koalicyjnych między SPD, Zielonymi i FDP. Z dotychczas przedstawionych elementów programu przyszłego rządu wynika, że RFN opowie się za ograniczeniem nielegalnej migracji przy jednoczesnym stworzeniu legalnej ścieżki dostępu do Unii. Mają w tym pomóc umowy z państwami trzecimi – według niemieckich ekspertów porozumienia z takimi krajami jak Tunezja, Maroko, Mołdawia czy Ukraina ułatwią przyznawanie ochrony międzynarodowej uchodźcom w tych państwach, po czym mają być oni relokowani w ramach programów UNHCR do chętnych państw, m.in. w UE. W zamian kraje będące stronami porozumień mogłyby liczyć na wsparcie i ustępstwa w polityce wizowej UE. Do tego typu propozycji zgłaszanych jest szereg wątpliwości prawnych i proceduralnych. Takim koncepcjom

sprzeciwili się jak dotąd m.in. Zieloni, nie zgadzając się na przejmowanie przez państwa trzecie zadań z zakresu polityki azylowej UE.